

17 września. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(1 Tm 3, 14-16) Najdroższy: Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. Gdybym zaś się opóźniał, piszę, byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

(1 Tm 3, 14-16)

Najdroższy: Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. Gdybym zaś się opóźniał, piszę, byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

(Ps 111 (110), 1b-2. 3-4. 5-6)

REFREN: Wielkie są dzieła, które Pan uczynił

Z całego serca będę chwalił Pana
w radzie sprawiedliwych i na zgromadzeniu.
Wielkie są dzieła Pana,
zgłębiać je mają wszyscy, którzy je miłują.

Jego dzieło jest wspaniałe i pełne majestatu,
a Jego sprawiedliwość trwa na wieki.
Sprawił, że trwa pamięć Jego cudów,
Pan jest miłosierny i łaskawy.

Dał pokarm bogobojnym,
pamiętać będzie wiecznie o swoim przymierzu.
Ludowi swemu okazał potęgę dzieł swoich,
oddając im posiadłości pogan.

Aklamacja (J 6, 63c. 68c)

Słowa Twoje, Panie, są duchem i życiem. Ty masz słowa życia wiecznego.

(Łk 7, 31-35)

Jezus powiedział do tłumów: „Z kim mam porównać ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni? Podobni są do dzieci przesiadujących na rynku, które głośno przymawiają jedne drugim: «Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wy nie płakaliście». Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel: nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie:

«Zły duch go opętał». Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: «Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników». A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słusność”.

Komentarz:

Dzisiejsza Ewangelia skojarzyła mi się z żydowską opowieścią o tym, jak to Mojżesz, co by nie zrobił, zawsze był krytykowany przez swoich rodaków: „Wczesne wstawanie Mojżesza Hebrajczycy komentowali za jego plecami: «Zobaczcie, jak wczesnie wstaje! Chce przed nami zaopatrzyć się w mannę i zabrać najlepsze jej ziarna!». Kiedy zaś wstawał późno, mówili: «Zobaczcie, jak późno wstaje! Wczoraj wieczorem zjadł za dużo manny i ani żona, ani słońce nie mogły go obudzić!». Kiedy skromny przechadzał się pośród tłumów, Hebrajczycy z bliska pokazywali go palcami, mówiąc: «Zobaczcie, jak przechadza się pośród nas! Chce, żebyśmy go pozdrawiali!». Kiedy zaś w swej skromności trzymał się na uboczu, z daleka pokazywali go palcami, mówiąc: «Zobaczcie, jak trzyma się na uboczu! Chce nam dać odczuć, że jest większy od nas!»”.

Myślę, że dokładnie taki jest los Kościoła. Co by Kościół nie robił, będzie ostro krytykowany. Skupia się Kościół na posłudze ściśle religijnej – ludzie wtedy mówią: „Zamknął się w swojej wieży z kości słoniowej, wyłącza się z życia, izoluje się ze społeczeństwa”. Angażuje się Kościół w sprawy społeczne, w obronę biednych, przeciwstawia się aborcji, przypomina o prawach człowieka – ludzie wtedy mówią: „Niech pilnuje swojej posługi religijnej, niech się nie miesza do polityki”.

Głosi ksiądz kazanie na temat świętości i nierozzerwalności małżeństwa — jeden wtedy powiada: „Z choinki się chyba urwał, przecież nieraz nie ma innego wyjścia niż rozwód!”. A drugi po tym samym kazaniu mówi: „Dlaczego dopiero teraz głosi się takie kazania? Dlaczego nie było takich kazań, kiedy moje małżeństwo się rozpadało?”.

Wspaniale to krytykowanie ze wszystkich stron podsumowuje w dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus: „A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słusność”.

o. Jacek Salij OP